



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(614)

44. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 17 grudnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 721.
2. Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywy 2006/48/WE i 2006/49/WE w odniesieniu do banków powiązanych z centralnymi instytucjami, niektórych pozycji funduszy własnych, dużych ekspozycji, uzgodnień w zakresie nadzoru i zarządzania kryzysowego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 602.
3. Projekt decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie uruchomienia instrumentu elastyczności – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 16460/08.
4. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2008) 562, COM (2008) 565, COM (2008) 711, COM (2008) 728, COM (2008) 749; a także: propozycja nałożenia ostatecznych środków antidumpingowych i pobrania ceł tymczasowych nałożonych na import przetworzonych lub zakonserwowanych mandarynek pochodzących z Chin.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Otwieram posiedzenie komisji.

Chciałbym przede wszystkim powitać naszych gości z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi: pana wiceministra Andrzeja Dychę oraz zastępcę dyrektora Departamentu Rybołówstwa, pana Leszka Dybca. Nie ma jeszcze na sali ministra z Ministerstwa Finansów, ale są z nami pani Aneta Sukiennik, naczelnik, pan Patryk Łoszewski, dyrektor Departamentu Unii Europejskiej, i pan Konrad Szelağ.

Państwo macie na piśmie porządek posiedzenia, są tam cztery punkty. Czy są jakieś uwagi do tego porządku? Nie ma uwag.

Wobec tego rozpoczynamy od punktu pierwszego: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa.

Resortem wiodącym jest tu Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to w trybie art. 6...

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótkie przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zgodnie z przedstawionym stanowiskiem rządu, rząd popiera wniosek Komisji Europejskiej dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa.

Zasadniczym celem wspólnej polityki rybołówstwa jest ograniczenie i kontrola wielkości połowów poprzez ustanowienie całkowitych dopuszczalnych połowów i krajowych kwot oraz określenie norm technicznych i systemów zarządzania nakładem połowowym. Mimo pewnych postępów system kontroli boryka się z zasadniczymi problemami, takimi jak: nieskuteczność, kosztowność i złożoność, które nie pozwalają uzyskać spodziewanych wyników. Aby temu zapobiec Komisja Europejska proponuje zasadniczą reformę systemu kontroli wspólnej polityki rybołówstwa.

Główna idea wniosku polega na tym, aby skuteczna polityka kontroli miała globalny i zintegrowany charakter oraz obejmowała wszystkie aspekty problemu, począw-

szy od kontroli na łowisku aż do kontroli u ostatecznego konsumenta. Projektowana regulacja doprowadzi do uproszczenia odpowiednich przepisów, jednocześnie udoskonalając system kontroli. Przez wiele lat obecnej polityki kontroli wspólnej polityki rybołówstwa dodawano kolejne przepisy, rozproszone w różnych rozporządzeniach, częściowo nakładających się na siebie. Jednym z celów wniosku jest zwiększenie przejrzystości stosowanych w zakresie kontroli przepisów.

Chciałbym dodać, że dzisiaj w Gdyni, w siedzibie Morskiego Instytutu Rybackiego, odbędzie się spotkanie przedstawicieli Komisji Europejskiej, DG MARE z przedstawicielami administracji rybackich z Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, na którym będą dyskutowane problemy i aspekty reformy wspólnej polityki rybackiej w odniesieniu do kontroli, inspekcji i nadzoru rybołówstwa. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Stanisława Gorczycę o uwagi do tego projektu.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Generalnie uwag do tego projektu nie mam, ponieważ ten projekt jest dopiero na początku drogi legislacyjnej i zdaję sobie sprawę, że będzie jeszcze dosyć dużo zmian, tym bardziej że właśnie jutro czy pojutrze będą na ten temat rozmowy. Ale chciałbym zapytać o jedną sprawę. Wiemy, że dosyć dobrze, powiedziałbym nawet, że bardzo dobrze, rozwija się rybołówstwo rekreacyjne. Mam tutaj na myśli połowy dorszy z kutrów. Sam też jestem pasjonatem tego typu łowienia ryb i wiem, że coraz więcej rybaków w takim sensie zmienia branżę, że nie łowią już za pomocą sieci, ale organizują wycieczki na Bałtyk w celu połowu dorszy.

Czy o tę formę rekreacji, bo to jest sposób na życie wielu ludzi mieszkających nad morzem... Czy my w sposób szczególny zabiegamy o możliwości połowu ryb z kutrów przez turystów? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania?

Panie Ministrze, ja mam pytanie, bo od dawna dyskutujemy o tym, że są problemy z mierzeniem, z monitorowaniem. Czy da się ocenić, jaka jest skala tego zjawiska? Można to nazwać szarą strefą, bo raz nam zarzucają, raz my zarzucamy komuś... Czy to się da oszacować?

Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma.

Zanim oddam panu ministrowi głos, przywitam naszych kolejnych gości: pana ministra Ludwika Koteckiego i pana dyrektora Krzysztofa Sajdaka z Ministerstwa Finansów oraz pana ministra Piotra Serafina z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Bardzo miło, że jest pan dzisiaj znowu z nami.

Bardzo proszę, oddaję głos panu ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Odpowiadając na pytanie, czy będą możliwe połowy rekreacyjne, turystyczne, to oczywiście będzie taka możliwość. Projekt reformy systemu kontroli wspólnej polityki rybołówstwa zmierza jednak do ujęcia w pewne ramy tego typu aktywności rekreacyjnej i wprowadza pewne mechanizmy kontrolne, żeby ten sposób na spędzanie wolnego czasu nie przybierał formy połowów przemysłowych, jak to wykazuje raport Trybunału Obrachunkowego Wspólnot Europejskich. W Polsce z taką tendencją nie mamy do czynienia. W naszych pracach, a te prace są na bardzo początkowym etapie, będziemy się kierowali jak największym uproszczeniem systemu kontroli, aby w jak najmniejszym stopniu utrudniał życie rybakom, wędkarzom.

Odpowiadając na drugie pytanie... Wspomnianej już przez ze mnie raport trybunału obrachunkowego wskazuje, że wspólna polityka rybołówstwa, a właściwie systemy kontroli, które były stosowane dotychczas, są wysoce nieefektywne i szara strefa czy nieprawidłowości, w zależności od krajów członkowskich, sięgają 60% całych połowów. To pokazuje skalę problemu i stąd pojawiła się inicjatywa Komisji Europejskiej, aby te instrumenty, które są dzisiaj stosowane, poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

To jest główny argument za poparciem i pewnie dlatego rząd popiera te działania. Rozumiem, że jest propozycja, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt...

Senator Stanisław Gorczyca:

Tak, Panie przewodniczący, aczkolwiek w tym projekcie... Dobrze byłoby wiedzieć trochę na temat skutków prawnych i skutków finansowych, o których się praktycznie nie mówi. Nie wiemy, ile to będzie kosztować, a skutki prawne są trudne do przewidzenia, przynajmniej taka jest opinia ze strony rządu. Ale jesteśmy jak najbardziej za, bo jesteśmy członkiem Unii Europejskiej i bardzo nam zależy, żeby tę kwestię uregulować.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, te 60% trzeba zlikwidować.

Panie Dyrektorze, chociaż dwa zdania na ten temat.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Leszek Dybiec:**

Tak jest. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Nie szacowaliśmy jeszcze kosztów, bo tak, jak stwierdzili pan senator Gorczyca i pan minister, jest to dopiero bardzo wstępny projekt i bardzo ogólne zapisy, dotyczące na przykład czasu wyładunków. Jeżeli będziemy wiedzieli... Będziemy oczywiście walczyli, żeby wiele przepisów, tak jak powiedział pan minister, było skuteczne, ale i korzystne, i żeby nie przeszkadzały działalności gospodarczej. Chodzi na przykład o czas zgłaszania... Dopiero jak będziemy znali więcej szczegółów i wszystko wyneogocujemy – będzie wiadomo na przykład, ilu inspektorów, co trzeba będzie poprawić i jakie środki techniczne zastosować – będą znane koszty dotyczące wprowadzenia tego rozporządzenia. Prawdopodobnie wejdzie ono za polskiej prezydencji, bo taki jest plan. Nastąpi wtedy ogólna reforma wspólnej polityki rybackiej. Teraz zaczyna się przegląd i kontrole, ale dopiero wtedy będzie można szczegółowo oszacować wszystkie koszty.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. To jest początek drogi, art. 6...

Czy są inne propozycje niż pozytywna opinia komisji? Nie ma.

Wobec tego dziękuję bardzo panu ministrowi i panu dyrektorowi.

Zamykam ten punkt obrad.

Przechodzimy do punktu drugiego: projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy 2006/48/WE i 2006/49/WE w odniesieniu do banków powiązanych z centralnymi instytucjami, niektórych pozycji funduszy własnych, dużych ekspozycji i uzgodnień w zakresie nadzoru i zarządzania kryzysowego.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Finansów. Jest to w trybie art. 8...

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótkie przedstawienie tego projektu dyrektywy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Ludwik Kotecki:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

To jest projekt, który przedstawiła Komisja Europejska w dniu 1 października 2008 r., ale on ma już swoją historię. Jeżeli chodzi o pracę nad tym projektem... Prace nad nim trwały na forum grupy roboczej właściwe od początku października do 5 listopada. Potem, 19 listopada 2008 r., było posiedzenie Coreper i Rada Ecofin przyjęła ten projekt dyrektywy w dniu 2 grudnia 2008 r. Ostateczny projekt dyrektywy zostanie oczywiście przyjęty w procedurze współdecydowania przez Parlament Europejski i Radę. To powinno nastąpić do końca kwietnia 2009 r., z uwagi na zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego.

Jeżeli chodzi o cel tego projektu, to generalnie należy tu powiedzieć, że jest to kwestia wzmocnienia stabilności systemu finansowego, zmniejszenia ryzyka i usprawnienia nadzoru nad bankami prowadzącymi działalność jednocześnie w kilku państwach członkowskich.

Główne zmiany zaproponowane w tym wniosku dotyczą pięciu obszarów. Po pierwsze, poprawa zarządzania dużym kredytem. Chodzi tutaj o ustanowienie pewnych pułapów, które nie będą mogły być przekraczane, jeżeli chodzi o kredyty dla pojedynczych klientów.

Po drugie, usprawnienie nadzoru nad grupami bankowymi prowadzącymi działalność transgraniczną. Chodzi tutaj o ustanowienie tak zwanych kolegiów organów nadzorczych. Poszczególne krajowe organy nadzoru będą miały odpowiednie uprawnienia i obowiązki, dzięki czemu, jak należy się spodziewać, ich współpraca będzie skuteczniejsza.

Po trzecie, poprawa jakości kapitału banków. Chodzi tutaj o tak zwany kapitał hybrydowy, a dokładniej o zasady oceniania tego kapitału i zasadę zaliczania tego kapitału do funduszy własnych.

Po czwarte, poprawa zarządzania ryzykiem płynności. To będzie tak, że, jedno z zadań kolegiów organów nadzorczych... Kolegia będą analizować i koordynować zarządzanie tym ryzykiem.

I po piąte, poprawa zarządzania ryzykiem związanym z produktami objętymi sekurytyzacją. Chodzi tu o zaostrzenie przepisów dotyczących dłużnych papierów wartościowych, których spłata jest uzależniona od wyników powiązanej z nimi puli kredytów, czy z kredytami, pod które zostały wyemitowane te obligacje.

Jeżeli chodzi o stanowisko polskiego rządu, to przede wszystkim trzeba podkreślić, że został osiągnięty cel w postaci wykreślenia art. 129.3, do którego to wykreślenia Polska dążyła razem z dziewięcioma innymi państwami, tworząc mniejszość blokującą. Udało się to osiągnąć. Ten artykuł ograniczał kompetencje krajowego nadzoru, poprzez przeniesienia części dotychczasowych uprawnień na poziom tak zwanego nadzorcy konsolidującego, a to mogłoby pociągać pewne ryzyko dla nadzoru krajowego. Chodzi głównie o to, że mogłaby wystąpić sytuacja, w której model szacowania kapitału wewnętrznego, zastosowany na poziomie takiej transgranicznej grupy, byłby dostosowany do profilu ryzyka zagranicznego podmiotu dominującego, ale nie odpowiadałby w pełni profilowi ryzyka podmiotu działającego w Polsce. Jest to szczególnie ważne w obecnej sytuacji, kiedy kompetencje organów lokalnych w zakresie monitorowania instytucji kredytowej są bardzo istotne i zwiększają prawdopodobieństwo... Gdyby te kompetencje odebrać, to należałoby oczekiwać, że prawdopodobieństwo obciążenia krajowych podatników kosztami kryzysu finansowego innych państw mogłoby wzrosnąć. Polska dążyła do tego, żeby ten artykuł został usunięty i to się udało.

Jeżeli chodzi o inne zmiany, to trzeba powiedzieć w szczególności o art. 40.3, który dotyczy wymiaru europejskiego mandatów nadzorczych. Nadal uważamy, że są pewne nieprecyzyjne zapisy i będziemy próbować to dalej zmieniać na poziomie prac w Parlamencie Europejskim.

W art. 42a kluczowym zapisem jest, dla odmiany, określenie systemowego znaczenia oddziałów i kwestie nadzoru goszczącego. Wydaje się, że do niego powinno należeć ostatnie słowo, jeżeli brak będzie porozumienia pomiędzy nadzorcą konsolidującym i macierzystym. Naszym zdaniem obecne brzmienie przepisów, wypracowane na forum Rady Unii Europejskiej, powinno pozostać bez zmian.

Art. 111 dotyczy, już trochę mówiłem o tym wcześniej, znacznych zaangażowań... Chodzi tu o limity zaangażowań dla indywidualnych, pojedynczych klientów. Ten limit będzie w tej chwili jeden dla zaangażowań indywidualnych i wewnątrzgrupowych na rynku międzybankowym. To będzie 25% .

I kolejna rzecz. Art. 129.2, o ile będzie możliwości przedstawienia stanowiska dotyczącego tego artykułu... Rząd proponuje, aby w razie braku porozumienia między

nadzorcą lokalnym a grupowym, wprowadzić mechanizm mediacji w ramach Komitetu Europejskich Organów Nadzoru Bankowego.

I w końcu art. 131a dyrektywy. Chodzi tutaj o to, żeby w posiedzeniach kolegiów nadzorczych dotyczących transgranicznych grup bankowych udział brały wszystkie organy nadzorcze, odpowiedzialne za podmioty wchodzące w skład tej grupy, czyli poszczególnych krajów. Te organy nadzorcze powinny być odpowiednio poinformowane o pracach i decyzjach podjętych na takich kolegiach.

Jeżeli chodzi o skutki prawne tej dyrektywy, to jej przyjęcie będzie wymagało jej implementacji w krajowym prawodawstwie poprzez nowelizacje ustawy – Prawo bankowe i oczywiście aktów wykonawczych do tego prawa.

Ocena skutków społecznych... Jako najważniejsze należy uznać usprawnienie nadzoru nad grupami bankowymi prowadzącymi działalność transgraniczną.

Jeżeli chodzi o skutki gospodarcze, to ta dyrektywa przyczyni się zwiększenia bezpieczeństwa systemu bankowego.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to nie ma bezpośrednich skutków dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora, pana przewodniczącego Jana Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

To jest już trzeci rozpatrywany projekt dyrektywy, poświęcony problemom, którymi żyjemy od kilku miesięcy i których doświadczamy w sposób bardzo namacalny.

Na poprzednim posiedzeniu rozpatrywaliśmy propozycje zmian, dotyczące wzrostu poziomu gwarantowanych depozytów i wzrostu skali pomocy w sytuacjach kryzysowych państwom nie będącym jeszcze w sferze euro. Jak mówił pan minister, przygotowania do tych zmian prowadzono znacznie wcześniej, chociaż widmo kryzysu wisiało już od dawna. Jeśli ktoś uważnie śledził to, co się dzieje na rynku kredytów hipotecznych w Stanach Zjednoczonych już w 2007 r., to mógł z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć dalszy bieg wypadków. Ale takich osób było niewiele, a jeżeli były, to w zasadzie... Myślę, że najlepiej o tym, jaki jest stan rzeczy, wiedzieli ci, którzy byli niejako elementem systemów bankowych. Oni byli świadomi tego i, jak sądzę, do końca ratowali własną skórę. I dopiero kiedy doszło do sytuacji: sprawdzam, jak to bywa pokerze, to ci, którzy byli poza tym systemem bankowym stwierdzili – tak, jak niedawno również klienci banku pana Murdocha – że zostali z pustymi kieszeniami i do końca nie wiadomo, co się stało z 50 miliardami dolarów.

Celem tej dyrektywy jest właśnie to, aby zminimalizować ryzyko, jak mówił pan minister, i aby wzmocnić stabilność systemu finansowego. Dwie sprawy są tutaj ważne.

W nawiązaniu do tego, co mówiłem poprzednio... Piąty cel, czyli poprawa zarządzania ryzykiem związanym z produktami objętymi sekurytyzacją, to jest pole do największych nadużyć. Tutaj się wszystko zaczęło... Model, który się nazywa „originate to distribute”, czyli wyemitowanie papierów pod kredyty, które kiedyś zostaną

splacone... To właśnie pole rozszerzonego ryzyka. W proponowanych zmianach chodzi o to, aby ryzykiem obciążyć również tych, którzy ten produkt wprowadzają na rynek. Idzie to oczywiście w dobrym kierunku.

Druga sprawa to kwestia, o której wiedzą ci z panów senatorów, którzy mieli okazję być na naszej konferencji, poświęconej kryzysowi na rynkach finansowych. Większość prelegentów podnosiła delikatną kwestie wzajemnej równowagi pomiędzy nadzorem kraju, w którym funkcjonuje oddział danego banku na zasadach wynikających z prawa bankowego tego kraju, a nadzorem kraju, w którym mieści się siedziba tego banku. Ta sprawa, zwłaszcza w czasach obecnych, budzi szczególne kontrowersję i szczególne napięcia, bowiem zgodnie z zasadą bliższa koszula ciału... Nie jest to do końca oczywiście określone i zarówno pan Kwaśniak, pan profesor Rulewski, jak i pan minister Kluza, nie byli w stanie jednoznacznie zdefiniować, na czym polega ta możliwość wpływania przez nadzorcę kraju, w którym znajduje się siedziba banku na to, co dzieje się w jego oddziale, który działa w kraju np. takim jak Polska. Niemniej jednak ryzyko istnieje i myślę, że jeżeli zostaną uwzględnione te propozycje, które tutaj zostały zawarte, a także postulaty, które proponuje rząd, to ryzyko niekorzystnych działań, w stosunku do takich państw, jak Polska, się zmniejszy.

Panie Przewodniczący, nie mam pytań do pana ministra. Uważam, że propozycje ewentualnych zmian w tej dyrektywie, określającej zasady definiowania funduszy własnych kapitału banków, idą w kierunku, który ostatecznie będzie służył tym, którzy w dalszym ciągu ufają systemowi bankowemu i swoje środki, poprzez depozyty, temu systemowi powierzają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania ze strony innych senatorów? Nie ma.

Rozumiem, że mimo... Pan przewodniczący mówił i to oczywiste, bo to wszystko jest w trybie przepisów art. 8... Czyli prace rozpoczęte były dawno, kiedy jeszcze nie odczuwaliśmy tego kryzysu, ale w bankach już było wiadomo. Czy to właściwie jest odpowiedź? To, co pan senator mówił, strzelając w dziesiątkę... Żeby zabezpieczyć przed tym, co się stało...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Ludwik Kotecki:

To jest element zmniejszenia tego ryzyka... Poprawy stabilności i zmniejszenia ryzyka...

Senator Jan Wyrowiński:

Ja pytałem na tej konferencji, czy gdyby w Polsce tak powszechnie wykorzystywano mechanizm „originate to distribute”, to nasz nadzór reagowałby w inny sposób, niż miało to miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdzie praktycznie reakcji nie było. Ta praktyka była tak powszechna, że w zasadzie nie było instytucji... To jest kwestia pewnych działań wyprzedzających i tak naprawdę na dobrą sprawę, tak mi się wydaje, Panie Ministrze, to na finansowym rynku europejskim ta praktyka też nie była zbyt

powszechna. W zasadzie niektóre instytucje finansowe uczestniczyły w tym poprzez zakup papierów, a więc poprzez wejście w ich posiadanie i zwiększanie swoich aktywów. Ale nie było... Wydaje mi się, że propozycja poprawy zarządzania ryzykiem związanym z produktami objętymi sekurytyzacją, czyli również tymi, o których mówiłem, idzie we właściwym kierunku.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator, pan przewodniczący, Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja chciałbym zapytać... O problemie, którzy może zaistnieć, mówiło już wielu ekonomistów dużo wcześniej. To nie jest tak, że ten kryzys wynikał z nienacka i że pojawił się niespodziewanie, jak kataklizm. Wielu ekonomistów mówiło o tym, że niebezpieczeństwo pojawienia się kryzysu będzie. Mam takie pytanie do pana ministra. Czy rzeczywiście doszło do rażących zaniedbań, naruszeń, niedopatrzeń – ja tu określam to trochę inaczej, bo o tym była już mowa – na skutek czego ten kryzys wyniknął i ogarnął, można powiedzieć, wszystkie instytucje na świecie? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Krótko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Ludwik Kotecki:**

Pierwsza rzecz to jednak kwestia innego modelu nadzoru i rynku finansowego w ogóle w Polsce i np. w Stanach Zjednoczonych, bo tam był początek tego kryzysu. To są różne światy, nieporównywalne. Z naszego punktu widzenia na rozprzestrzenienie się takiego ryzyka, to nasz system jest oczywiście dużo bezpieczniejszy.

Druga rzecz to kwestia... Jesteśmy beneficjentem pewnego niedorozwoju naszego rynku finansowego. On jeszcze nie zdążył tak mocno się rozwinąć, żeby inwestować w tak bardzo ryzykowne instrumenty.

Jeżeli chodzi o zmianę w dyrektywie, która ma na celu poprawę zarządzania ryzykiem związanym z tymi produktami objętymi sekurytyzacją... Chodzi tutaj głównie o to, żeby inicjatorzy emitujący obligację pod kredyty, które często mogą być kredytami ryzykownymi, byli zobowiązani do ponoszenia części ryzyka związanego z tymi papierami wartościowymi, a dla odmiany ci, którzy inwestują, czyli ta druga strona transakcji, będą mogli dokonać takiej inwestycji dopiero po przeprowadzeniu odpowiednio obszernej i starannej analizy. Jeżeli takiej analizy nie przeprowadzą, będą podlegać surowym wymogom dotyczącym kapitału własnego.

Jeszcze jedna rzecz. Zgodnie z informacjami, które mam z KNF, wydaje się, że KNF dmucha na zimne, bo zbiera wszelkie informacje, dotyczące zagranicznych zaangażowań instytucji kredytowych. Chce służyć monitorowaniu, bezpośredniemu bieżącemu monitorowaniu sytuacji na polskim rynku finansowym. Wymóg bieżącego spr-

wodzawania o każdej takiej transgranicznej transakcji jest pewnie w tym momencie jakiś obciążeniem dla instytucji finansowych. Jest jednak ceną, która chyba warto ponieść, żeby podtrzymać zaufanie do instytucji zależnych od zagranicznych podmiotów. To jest robione i jest to też element stabilizowania, monitorowania. Tak, jak powiedziałem, dmuchamy na zimne i na razie nic się tutaj nie wydarzyło. Tak czy inaczej chodzi o to, żeby zapobiec nawet pewnym nieprawdziwym informacjom, które czasem pojawiają się w prasie, i żeby mieć informacje bieżące, jak sytuacja wygląda naprawdę. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Rozumiem, że propozycje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Musimy skończyć o godzinie 8.50 posiedzenie komisji...

Dobrze, proszę bardzo. Krótko.

Senator Zdzisław Pupa:

Chciałbym tylko dopytać, bo pan minister był tu uprzejmy zwrócić uwagę, że polski rynek jest chroniony. Z drugiej jednak strony dodał pan stwierdzenie, że rynek finansowy w Polsce nie rozwinął się jeszcze na tyle, żeby ulec, jak zrozumiałem, tym procesom kryzysowym, które ogarnęły świat.

Wiadomo, że cała gospodarka finansowa na świecie jest ze sobą powiązana, to rodzaj pewnego krwioobiegu... Mam rozumieć, że polski system finansowy nie wchodzi w tej chwili w ten system ogólnoswiatowy? Czy można to nazwać patologią? Gdybym pan mógł w kilku słowach to przybliżyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panie Ministrze, bardzo krótko proszę, bo musimy już kończyć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Ludwik Kotecki:

Krótko. Tu chodzi o udział tych aktywów na przykład w relacji do PKB. W Polsce jest to jednak ciągle bardzo niski udział, a w innych krajach przekracza wartości PKB. Tym można mierzyć pewien niedorozwój, o to mi chodzi. Dziękuję.

Senator Jan Wyrowiński:

Wnoszę oczywiście o pozytywne zaopiniowanie...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jest propozycja pozytywnego zaopiniowania działań nad tym projektem dyrektywy. To jest zgodnie z trybem art. 8...

Czy ktoś zgłasza sprzeciw do takiego stanowiska? Nie.

Wobec tego przyjmujemy je.

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu trzeciego: projekt decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uruchomienia instrumentu elastyczności.

To jest też kontynuacja... To jest tryb art. 6.

Panie Ministrze, bardzo proszę krótko.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Ludwik Kotecki:

W trakcie posiedzenia w dniu 21 listopada 2008 r. Parlament Europejski i Rada osiągnęły porozumienie w sprawie uruchomienia instrumentu elastyczności w celu uzupełnienia finansowania instrumentu na rzecz żywności w 2009 r., w związku z wyższymi cenami tejże żywności. Ustalono kwotę finansowania na 1 miliarda euro z trzyletnim okresem realizacji, czyli chodzi o lata 2008–2010 w ramach działu 4 budżetu Unii Europejskiej. Zaproponowano 420 milionów euro z instrumentu elastyczności.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to rząd generalnie wyraża zgodę na uruchomienie tego instrumentu. Ocena skutków finansowych dla Polski to jest około 12 milionów euro w formie zwiększenia wkładu do budżetu Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mariusz Witczak, bardzo proszę.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja rekomenduję takie stanowisko, jakie przedstawił pan minister przed chwilą Wysokiej Komisji. Sprawa jest oczywista i jasna. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są do tego pytania, uwagi? Nie ma.

Wobec tego pytanie: czy jest inna propozycja stanowiska niż zaproponowane przez senatora Witczaka?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest oczywiste.

Nie ma innych propozycji, wobec tego przyjmujemy tę.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym. Przyjmujemy takie stanowisko.

Proszę państwa, punkt czwarty porządku obrad to jest propozycja prezydium nierozpatrywania dokumentów o numerach COM(2008): 562, 565, 711, 728 i 749, oraz

propozycji nałożenia ostatecznych środków antidumpingowych i pobrania ceł tymczasowych nałożonych na import przetworzonych lub zakonserwowanych mandarynek pochodzących z Chin, art. 8 ust. 1.

Gdyby były inne zdania, bardzo proszę o sygnał, możemy do sprawy wrócić.

Skoro nie ma takich sygnałów, to wyczerpaliśmy porządek.

Proszę państwa, jutro też mamy posiedzenie o godzinie 8.00 rano. Nawet dwa: jedno trwa czterdzieści pięć minut, a drugie piętnaście minut. Tak że zapraszam na jutro na godzinę 8.00 rano.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851